

Sygn. akt III CZ 187/22

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z wniosku M. R. i J. R.
z udziałem Przedsiębiorstwa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.
o ustanowienie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 czerwca 2022 r.,
zażalenia uczestnika
na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawa - Praga w Warszawie
z dnia 17 listopada 2021 r., sygn. akt IV Ca 530/19,

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 21 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Legionowie oddalił wniosek M. R. i J. R. w sprawie z udziałem P. Sp. z o.o. w L. o ustanowienie służebności przesyłu.

Postanowieniem z 17 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uchylił powyższe postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji ustalił, że w 1976 r. na terenie nieruchomości oznaczonej jako działka nr [...], położonej w L. przy ul. [...], przeprowadzony został przewód wodno-kanalizacyjny. Inwestycja została przeprowadzona bez uzyskania stosownych pozwoleń. W 1986 r. nieruchomość tę kupili G. S. i wnioskodawca do majątku wspólnego w udziałach po $\frac{1}{2}$ części. Przy podpisaniu umowy sprzedawcy przedstawili m.in. mapę, na której przewód kanalizacyjny nie został zaznaczony. W 1987 r. współwłaściciele wystąpili o pozwolenie na budowę. Na planie realizacyjnym działki zaznaczony został przewód kanalizacyjny. Właściciele zostali zobowiązani w decyzji o pozwoleniu na budowę do odsunięcia zabudowań na odległość 3 m od przewodu.

Na podstawie umowy z 5 stycznia 1995 r. G. S. i jej mąż A. S. sprzedali udział wynoszący $\frac{1}{2}$ opisanej wyżej nieruchomości wnioskodawcom. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta [...].

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy bezzasadnie podzielił podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności przesyłu, w wyniku czego oddalił wniosek o ustanowienie tej służebności, co z kolei skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy.

Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że przedmiotowe urządzenie przesyłowe, do czasu niewątpliwego ujawnienia jego istnienia i przebiegu wnioskodawcom, było widoczne w rozumieniu art. 292 k.c. Uczestnik nie wykazał, aby R. S. lub B. S., a następnie wnioskodawca, do czasu zapoznania się przez niego z planem realizacyjnym działki z 26 lipca 1987 r., mieli jakiegokolwiek podstawy sądzić, że przez przedmiotową nieruchomość przebiega podziemny przewód odprowadzający ścieki i jego poszukiwać. Przewód ten nie był bowiem w żaden sposób oznaczony, a jego przebieg nie był typowy. Nie był również naniesiony na mapę ewidencyjną.

W konsekwencji należało uznać, że nawet jeśli dostęp do mapy, na której już w 1976 r. naniesiony był przedmiotowy przewód, był powszechny, to urządzenie przesyłowe wykazane na tej mapie, nie było obiektywnie widoczne w rozumieniu art. 292 k.c., co wykluczało rozpoczęcie biegu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu przed 1987 r. Z kolei wniosek

w niniejszej sprawie złożony został 22 listopada 2016 r., a więc przed upływem 30 lat od 1987 r., wymaganych w przypadku zasiedzenia służebności przesyłu w złej wierze.

W ocenie Sądu drugiej instancji nie uzasadniało oddalenia wniosku także ewentualne zawarcie między wnioskodawcami a uczestnikiem umowy użyczenia.

Powyższe orzeczenie zaskarżył zażaleniem uczestnik, zarzucając naruszenie prawa procesowego, tj. art. 386 § 4 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy powinien oddalić apelację wnioskodawców jako bezzasadną na skutek wykazania wszystkich przesłanek niezbędnych do stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione, choć błędny był wniosek o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W orzecznictwie podkreśla się, że w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada tylko czy wystąpiły wskazane przez ten Sąd przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie mogą być inne kwestie, w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości

zastosowania przepisów prawa procesowego, niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi. Środek ten jest skierowany przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zob. m.in. postanowienia SN: z 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, Nr 3, poz. 41; z 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13; z 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13 i z 18 stycznia 2018 r., V CZ 94/17).

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy.

Powszechnie przyjmuje się w judykaturze, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie lub uniemożliwiająca badanie podniesionego zarzutu (por. wyrok SN z 26 kwietnia 2018 r., I CSK 408/17).

W przedmiotowej sprawie został podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności przesyłu. Niewątpliwie jego rozpoznanie miało wpływ na żądanie wniosku. W rezultacie Sąd *a quo* cały czas poruszał się w obrębie merytorycznego rozpoznania sprawy. Sąd drugiej instancji nie podzielił oceny prawnej dokonanej przez Sąd Rejonowy, w szczególności w zakresie wykładni art. 292 k.c. Jednakże w sprawie zostały przeprowadzone dowody i poczynione ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne. W takiej sytuacji, Sąd *ad quem* powinien – jako sąd merytoryczny – rozstrzygnąć sprawę w granicach wniosku. Potrzeba uzupełniania postępowania dowodowego bądź konieczność poczynienia dalszych ustaleń faktycznych, nie stanowią w aktualnym stanie prawnym przesłanek do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W szczególności nie zachodzi w niniejszej sprawie taka sytuacja, jak w przypadku oddalenia powództwa z uwagi na brak legitymacji procesowej, oddalenia wniosku z uwagi na brak uprawnienia czy w przypadku uwzględnienia zarzutu przedawnienia. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że do nierozpoznania istoty sprawy dojdzie przykładowo, jeżeli sąd *a quo* nie wniknął

w ogóle w całokształt okoliczności sprawy, gdyż pozostając w mylnym przekonaniu, ograniczył się do zbadania jedynie zagadnienia legitymacji procesowej jednej ze stron, przedawnienia, prekluzji, w konsekwencji czego przedwcześnie oddalił powództwo.

Z przedstawionych powodów orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c.

[as]